

Craschi M. Mowa (8/15 1790)

M. J. C. S. A. L. A. S. I.
C. Z. A. C. K. I. E. W. S. I.

M. J. A. N. A.

M O W A

Paśnie Wielmożnego Smci Pana

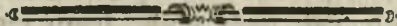
M I C H A Ł A

C Z A C K I E G O

PODCZASZEGO KORONNEGO,
POŚLA WOIEWODZTWA CZERNIECHO-
WSKIEGO,

Na Sessyi Seymowcy Dnia 8. Junii 1790. Roku

M I A N A.



NAYIASNIEYSZY KROLU!
NAYIASNIEYSZE SKONFEDEROWANE RZPLTEY STANY!

TRwoga i zdumienie na dniu wczorayszym, tak me za-
ięła uczucia, że krew we mnie stygnąć się zdała,
a niedołącznemi usty memi, i słowa wyrzec nie mogłem.

Króźby to przyznał, aby tenże Sejm, który od wie-
ków prawie zgruchotałwszy ciężące Oyczyzny kaydany,
)1(, kto-



XVIII. 2. 710.

<http://rcin.org.pl>

który Narod swój z naywiększey podłości do poważnego doprowadzał stanu, bezład przemocy, w skład rządu trwałego przemienił, słowem: kłębkom Kraiowym filne dawszy warownie, ciąg Narodowej gotował pomysłności; tenże sam Seym, toż dzieło dla nieśmiertelności wystawiwszy, knował ku jego obaleniu.

To iednak niechybnie uścić się musi, skoro mimo utrefnione słowa, Seym niniejszy i Konfederacyą, zniszczyć i ukończy zechcemy; ukończy hańbą naszą, tryumf dawney przemocy! nie mów: że nad całością Rzplety troskliwym jesteś, gdy iey zasady niszczyć usiłujesz. Mówić do Narodu: obieray pod Konfederacyą, gdy nie jest skonfederowanym, gdy w rybie rządu ostrzeżonym jest: iż Konfederacyą zgubić się może, może być więkza Kontrydycya, iakież chcieć tychże Marszałków na przyszły Seym zostawić. A iak szacunek i wartość ich powodem były do wezwania ku przodkowanu naszemu, iak ich nieustanne znoie o dobro publiczne czynią zaszczyt wyborowi naszemu, tak zapewnie nie zniosą na sobie, ażeby gwałtem i przemocą przyszłemu Seymowi, z ustawy niniejszego przodkować mieli. Nowy Seym, skoro nowe Posłów Elekcyjne, któż się poważy Łaskę Seymową Litewską, W. Xięstwu Litewskiemu wyrwać, by ją uwiecznić w rękach Małopolanina! to iednak być musi, skoro ten Seym rozkaże przyszłemu, aby nie poważał się, podług Prawa ostatecznego obierać Marszałka, a iezli przyszły skład Seymu nie będzie powolnym woli naszej, której R. P. powaga filniejszą będzie. Obrany Poseł iezli wolnym prawdziwie będzie, póydzie do Izby Poselskiej, ta iezli mu zamknięta zostanie, toć nie ma wolności, póydzie do Izby Poselskiej, to zniszczy Konfederacyą, a będący pod zarzutem, gdziez się z niego oczyści, gdy rugi gdzieindziej być nie mogą, iak tylko w Izbie Poselskiej.

Grzech grzechowi, przepaść przepaści, gdy się toruje, cóż za smutna dla nas Alternata. Nieszczęśni byliśmy,

liśmy, lecz że to skutek był Cudzoziemskiej opieki Prawo mieliśmy do litości, dziś gdy samowolnie pędziem się w bezdenną Anarchią, cóż nas czeka? fromota i wspomnieć, a ręce Współ-Obywateli naszych, co nam czyniły poklaski, może we krwi naszej szukać zguby i utraty swojej będą. Rzekną nam zapewne, któreż Prawo jest świętsze, czyli to: *Salus Reipubl: suprema Lex esto*, czyli peryodyczność w obieraniu Posłów, obierać Reprezentantów? jest dzieło udziałności Narodu. Zatem Kardynałne, lecz obierać corok, czy codwa, czy cotrzy lata, jest co podług potrzeby Kraju zmieniać się może. Nie mięszaymy więc władzę wyboru z normalnością wybierania, pierwszego wzruszać nie może, tylko Tyran, Uzurpator, i Despota; drugie zmieniać, poprawiać, powinien Sejm, gdy w tym potrzeba Kraiowa, z powierzonej sobie najwyższej Rządowej opieki.

Nie jest to rzecz nowa w Kraju naszym, aby Seymy kres dwóchletni przechodziły, Sejm 1775. jest celem ohydy, lecz sprofności jego, a nie ciągłą celem obrzydzenia Narodowego, obawa przykładu próżna jest, gdy w Formie Rządu ustanowiem, ażeby Narod w przypadku niewydanych Uniwersałów na obieranie Posłów, tak iak teraz wybiera Deputatów, ich wybierał, a przy takowej ustawie czyż podobna strachać się *Præjudicatum*?

Gdy zaś my ręce opuściem, Narod będzie miał Prawo przyrównać nas do owych ludzi, co nad swe siły, czyny poczawszy, Kraj zaburzony opuscili, i o zgubę go przywiedli, tak iak niegdyś Law świętą ucieczką Francją do ostatniej przyprowadził nędzy.

Są pewnie w Narodzie Obywatele, co ich światłem i gorliwością zapewne nieprzewyższym, lecz powszechnym ludzi obyczaiem nowo wybrani w pomyłkach naszych grzechy, gdy dostrzegać będą, ie powiększając, nie trafią w rozpoczęte dzieła Deputacyów, a tak z najsłabszymi chęciami,

obcemi sobie rażeni widokami ciągu nie mając, nową zoflawić mogą Anarchią.

Wniosek: ażeby Posłowie w czas Seymików, Sejmów pilnowali, skutku swego nie weźmie, nadto bydz nie może bez gwałtu Szlachcica, gdy Posel nim przeftać bydz nie mogli; każdy z nas, lub o dalszą gdy starać się będzie Funkcją, lub za nią dziękować, lub o nowego się staraiać Kollegę, musi Seym porzucić, a może wtenczas Seym się rozeydzie, gdzie będzie można los Kraiu zapewnić i ude-terminować, który uchybiony powetowanym bydzby nie potrafił.

Lecz gdy troskamy się nad losem Kraiowym, przypomniemy sobie: iakimeśmy środkiem go zabezpieczyli; oto nie innym, iak dawną Prorogacją w Roku 1788. dnia 6. Xbra, ftawam przy niey, a ftawam przy Prawie, ftawam przy potrzebie konieczney Kraiu, ftawam przy ograniczeniu czasu, gdyż w tamteyszey Prorogacyi czas nie iest ograniczony, gdy żądam: aby prorogacya nasza miała swój termin do ostatniego Marca.

Nayaśniejszy PANIE! na twój to Głos wszakże przyftąpiliśmy do Konfederacyi, na twe słowa, że to iest iedyny sposob ratowania Oyczyzny mieć Seym trwały pod Konfederacją, niesiliśmy ręce nasze do podpisów Aktu niniejszego. Ożyw ducha i chęci nasze w trwaniu uftudze Kraiowej, bo zapewne osobistego celu nicht w tym mieć nie może, gdy zdrowie i majątek swój każdy nadwergza. Ożyw KROLU stałość naszą w uftudze publiczney, przemów do Ludu twego, a Lud twój ocalonym będzie, a iak doświadczyłeś naystraszniejszych ciofów w ciągu twego Panowania nad twą Oyczyzną, takież i iey niepodległość i szczęście zaręcone twym ftaraniem, niech będzie wspólnie z Narodem, a z nim dzielić losy będziesz.



XVIII. 2. 710

01/11/2.710

Wszystko to, co jest napisane w tym liście, jest prawdą. Nie ma w nim żadnej fałszywej informacji. Proszę o wyrozumiałość i wybaczenie. Wierzę, że zrozumiecie moje intencje. Z wyrazami szacunku i szczerą prośbą o wybaczenie, pozostaję Waszemu oddanemu słudze.

Wszystko to, co jest napisane w tym liście, jest prawdą. Nie ma w nim żadnej fałszywej informacji. Proszę o wyrozumiałość i wybaczenie. Wierzę, że zrozumiecie moje intencje. Z wyrazami szacunku i szczerą prośbą o wybaczenie, pozostaję Waszemu oddanemu słudze.

Wszystko to, co jest napisane w tym liście, jest prawdą. Nie ma w nim żadnej fałszywej informacji. Proszę o wyrozumiałość i wybaczenie. Wierzę, że zrozumiecie moje intencje. Z wyrazami szacunku i szczerą prośbą o wybaczenie, pozostaję Waszemu oddanemu słudze.